

Wskazówki scenariuszowe do zajęć z książką „Był gdzieś haj taki kraj. Była gdzieś taka wieś”

Tekst: Stefan Themerson, ilustracje: Franciszka Themerson

Wydawnictwo Widnokrąg 2013

„Był gdzieś haj taki kraj. Była gdzieś taka wieś” to książka Franciszki i Stefana Themersonów, autorów awangardowych, wiecznie poszukujących i eksperymentujących. Themersonowie chcieli, by ich książki były nie tyle bestsellerami, ale, jak sami je nazwali, BESTLOOKERAMI. Uważali, że książka powinna być traktowana jak przedmiot sztuki – jako idealna kompozycja słowa, ilustracji i typografii. Dlatego publikacje Themersonów zwracają uwagę rozmieszczeniem ilustracji i tekstu na stronie, rebusami. Ich rysunki powodują, że tekst jest czasem rozmieszczony na kole. Nie wiadomo, gdzie jest początek, a czasem trzeba go rozszyfrować z obrazków. Themersonowie bawią się liniaturą i rozmiarem pisma, eksponując w ten sposób pewne fragmenty tekstu.

Współczesne wydanie książki „Był gdzieś haj taki kraj. Była gdzieś taka wieś” zostało dofinansowane ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

O ZAJĘCIACH

Celem zajęć jest uaktywnienie twórczych postaw dziecka w rozwoju mowy. Dzieci w trakcie zajęć poznają zabawowe funkcje języka takie jak: rytmiczne, brzmieniowe i semantyczne. Sprzyjają one rozwojowi wyobraźni, ćwiczeniu pamięci oraz spostrzegawczości.

Zajęcia są przeznaczone dla dzieci od 5 lat wzwyż. Czas trwania: około 60 minut.

Do ich przeprowadzenia potrzebne będą:

- książka „Był gdzieś haj taki kraj. Była gdzieś taka wieś.”
- litery alfabetu wycięte z kartonu (musi być dużo samogłosek)
- nożyczki (po jednym na dziecko), kleje, stare kolorowe czasopisma oraz duża plansza kartonu

Przestrzeń powinna być zaaranżowana tak, aby dzieci siedziały w kręgu na dywanie lub pufach. Powinno być też miejsce do pracy w grupach.

DZIAŁANIA PROMOCYJNE

- Jeśli na stałe współpracujesz z grupą dzieci (np. grupą zabawową, przedszkolakami, uczniami najmłodszych klas podstawówki), przekaż im zaproszenia! Możesz do tego celu wykorzystać [któraż pocztówkę](#).
- Możesz wykorzystać jeden z dwóch [plakatów](#) (pamiętaj, aby wywiesić go także poza biblioteką).
- Zamieść informację o spotkaniu na stronie internetowej Twojej biblioteki, blogu czy profilu na Facebooku.

PRZEBIEG SPOTKANIA

Na początek pięć minut o samej książce: pokazujemy dzieciom książkę, czytamy fragment lub całość.

Propozycje zabaw z dziećmi (można wykorzystać wszystkie lub wybrać tylko niektóre):

Książka o nietypowym wyglądzie: 2 w 1 – czyli jedna książka, a tak naprawdę dwie, z każdej strony inna. Można zadać pytanie, czy dzieci znają inne książki, które nietypowo wyglądają. Np. książka „Emigracja”, która się rozkłada w harmonijkę, książki dla niewidomych, które czyta się palcami, itp.

Zabawa słowami: najdłuższa nazwa kraju Alibajdadzikafrajdawtomigraj. Dzieci liczą, ile jest liter w tym słowie. Jakie inne długie nazwy krajów lub w ogóle długie nazwy znają? Dzieci podają przykłady i wspólnie liczymy litery. Zabawa w układanie długich słów.

Wyklejanka: dzieci wycinają z kolorowych czasopism ilustracje i nakleją na planszę kartonową tworząc swój własny kraj/miasto.

Zabawa w literki: utworzenie nazwy kraju/miasta, które dzieci wcześniej przygotowały na planszy - każde dziecko bierze jedną literę ze stosiku (musi być sporo powtarzających się samogłosek) i losowo układamy wyraz. Potem próbujemy odczytać, co nam wyszło.

Odszyfrowywanie języków zwierząt: w części książki „Był gdzieś haj taki kraj” zwierzęta mówią szyfrem – tylko sobie znanym językiem. Spróbujmy z dziećmi odgadnąć, co mówią marabut i lis.

Tworzenie własnego języka (kodu): np. przez dodanie do każdego wyrazu sylaby "la" (lub innej) - pełna dowolność w zabawie. Można dzieci podzielić na grupy. Każda grupa wymyśla swój język przez dodanie wybranej sylaby. Dzieci ćwiczą słowa w swoim języku, a potem muszą się porozumieć między sobą.

Sportowe zwierzęta: w książce zwierzęta jeżdżą na rowerze (krokodyle), chodzą z parasolką (hipopotamy). Niech dzieci pomyślą, jakie sporty, czy inne ludzkie czynności mogą uprawiać zwierzęta, np. żyrafa, słoń i zebra (np. zebra w stroju policjanta, lub słoń jako strażak).

Pięciominutowe zakończenie: pytamy dzieci, co im się najbardziej podobało w zajęciach, czy lubią tworzyć swój własny zaszyfrowany język i czy trudno było im zrozumieć język rudych lisów i marabutów?